

HALO

MAGAZYN ALOPB
NR 5 GRUDZIEŃ 2021



HALO

Akademickie Liceum Ogólnokształcące
Politechniki Białostockiej

Magazyn wydawany przez
uczniów ALOPB przy wsparciu
mgr Pauliny Dzitkowskiej,
nauczycielki języka polskiego



Akademickie
Liceum Ogólnokształcące
Politechniki Białostockiej

ZESPÓŁ REDAKCYJNY NUMERU

PODRÓŻE PO KULTURZE
Paulina Dzitkowska

POEZJA
Kamil Dudar

PODRÓŻE DO AZJI
Ewa Walińska

SPORT
Daria Łukjańczuk

KOREKTA
Paulina Dzitkowska

PROJEKT GRAFICZNY,
SKŁAD I ŁAMANIE
Kamil Dudar

OKŁADKA
Wiktoria Falkowska

Sandra Karwowska, Emanuel Sujeta,
Michał Targoński, Bazyli Nazaruk,
Paulina Lelusz

Złożono krojami
Minion Pro i Source Sans Pro

Teksty opublikowane w niniejszym
numerze mają charakter edukacyjny
i nie są tożsame z poglądami autorek
i autorów.

Podróże po kulturze

NR 5 GRUDZIEŃ 2021

SPIS TREŚCI

TEMAT NUMERU

Kultura – a co to takiego?..... 4

Sandra Karwowska

Wyznawcy wszystkich boskich posłańców.... 6

Emanuel Sujeta

O kulturze 4chanu..... 8

Michał Targoński

Zapowiedź zmian. Spiskowe teorie..... 9

PODRÓŻE DO AZJI

Ostatnie działania chińskiego rządu..... 11

Ewa Walińska

POEZJA

Kontrkultura, czyli Polacy 14

Kamil Dudar

[szukam świata] 17

Jarosław Borszewicz

Z ŻYCIA SZKOŁY

Świętujemy 11 listopada 18

Bazyli Nazaruk

KALENDARIUM I KULTURA

Wydarzenia kulturalne..... 22

Paulina Lelusz

Kultura – a co to takiego?

SANDRA KARWOWSKA

Możemy nosić chińskie ciuchy, jeździć czeskimi autami, patrzeć w japońskie telewizory, gotować w niemieckich garnkach hiszpańskie pomidory i norweskie łososie. Co do kultury, to jednak wypadłoby mieć własną.

– Andrzej Sapkowski

Na co dzień możemy odczuć, jak wiele definicji zawiera się w słowie *kultura*. Od najmłodszych lat słyszymy, że należy zachowywać się *kulturalnie* i posiadać *kulturę* osobistą. Oprócz tego używamy tego słowa w kontekście sztuki, na przykład teatru czy filmu. Odwiedzamy domy *kultury*, interesujemy się *kulturą* i o *kulturze* rozmawiamy. Z kolei podróżując po różnych zakątkach świata mamy okazję, by nowe *kultury* poznawać. Bardzo często stosujemy to określenie, ale co ono właściwie znaczy? I czy zawsze znaczyło to samo?

Aby odpowiedzieć sobie na te pytania, cofnęłam się do źródeł. Okazało się, że pojęcie *kultura* wywodzi się od łacińskiego zwrotu *cultus agri*, które oznaczało uprawę roli. Za tym znaczeniem kryło się ludzkie pragnienie uprawiania i troski. A o rolę musimy dbać, aby dawała wysokie plony i tym samym mogła zaspokoić

nasze potrzeby. Podobnie jest z rozumianą dzisiaj kulturą – spełni swoje zadania tylko wówczas, gdy będzie pielęgnowana...

Dzięki licznym skojarzeniom z pierwotnym, rolniczym znaczeniem tego słowa, szybko zaczęło ono funkcjonować w innych, metaforycznych, na przykład: sposobu życia, wychowania czy wykształcenia. Z kolei przez Cyncerona użyte zostało w kontekście uprawy ludzkiego ducha. Jak można zauważyć, od samego początku trudno było jednoznacznie wyjaśnić, co oznacza to określenie. Pozostało tak do dzisiaj i śmiało można je nazwać jednym z najbardziej niezdefiniowanych pojęć.

Najogólniej mówiąc – kultura to rezultat zbiorowej działalności człowieka, ogół duchowego i materialnego dorobku danego społeczeństwa. Aby przedstawić to w bardziej obrazowy sposób można porównać kulturę do góry lodowej. Wierzchołkiem są najbardziej znane wartości czy cechy, takie jak język, religia, sztuka, literatura etc. Na pierwszy rzut oka pomijamy zachowania niedziedziczone biologicznie, a które jednocześnie stanowią znaczną część danej kultury. Będą to na przykład: schematy →



rozwiązywania problemów, procesy myślowe albo sposoby wyrażania emocji. Mówimy tu także o kanonie wartości, wykształtowanym przez dzieje, tradycje i religie danego społeczeństwa, który z kolei wpływa na panujące w nim normy zachowań. Najczęściej przyjmujemy to wszystko nieświadomie, w związku z czym podczas zetknięcia się z odmienną kulturą, mamy skłonność do etnocentryzmu. Co kryje się za tym pojęciem? Jest to, krótko mówiąc, stawianie swojej kultury w centrum naszego postrzegania rzeczywistości, patrzenie na inne tylko przez jej pryzmat i jej idealizowanie względem nich.

Jak etnocentryzm objawia się na co dzień? Choćby w metodzie jedzenia. Zazwyczaj używamy noży, widelców i łyżek. Prawdopodobnie dla wielu z nas korzystanie z pałeczek jest nienaturalne i wręcz... dziwne. Jeżeli ktoś nie potrafi się nimi jeszcze posługiwać, może nawet uznać, że to naiwne, by ktoś utrudniał sobie życie, posługując się tak nieporęcznymi sztuczkami. To działa w dwie strony – mieszkańcy Azji mogą zadawać sobie pytanie, czemu ktoś kłopotczy się używaniem tak wielu przyborów do jedzenia, skoro można jeść jak oni...

Zwracamy uwagę nie tylko na to, czym, ale też co jemy. Oburzamy się, gdy dowiadujemy się, że w Peru jada się świnki morskie, a jednocześnie tak często serwujemy sobie podobne przecież w smaku kurczaki. Być może są to dość trywialne przykłady, ale według mnie idealnie obrazują, że nawet w kwestii jedzenia mamy skłonność do idealizowania naszych zwyczajów, a odmiennym i nieznanym nadawania pejoratywnego charakteru. Co ciekawe, takie zachowanie objawiało się już w starożytnych cywilizacjach: Grecy i Rzymianie nazywali obce ludy *barbarzyńcami*, a egipskie określenie *romet* – czyli człowiek – dotyczyło tylko i wyłącznie samych Egipcjan.

Jak więc unikać etnocentryzmu? Myślę, że kluczowym do zachowania otwartości wobec innych kultur jest poznawanie ich. Zwłaszcza odnajdywanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego akurat te konkretne standardy zachowań przyjęły się w danym środowisku. To może nam pomóc wykształcić postawę tolerancji, która z kolei prowadzi do pokojowej dyskusji na temat różnic w kulturach, którą rozpoczniemy na łamach kolejnych artykułów tej gazetki.

Wyznawcy wszystkich boskich posłańców

EMANUEL SUJETA

Na świecie jest ich około 8 mln, a w Polsce 300. Wierzą oni w prorocтва Kriszny, Buddy, Abrahama, Mojżesza, Zaratustry, Jezusa i Mahometa. Ostatnim z nich jest Bahá'u'lláh od którego pochodzi nazwa wyznania (Bahaizm). Miał on przygotować ludzkość na przybycie kolejnego proroka, który tak jak jego poprzednicy dopełni i rozwinie objawienie.

Historia

Pierwszym, który zwiastował objawienie był Bab (arb. brama), który przepowiadał bliskie spełnienie się prorocत्व w Koranie. Określał siebie jako posłańnika Boga, który miał przygotować ludzkość na nadejście uniwersalnego dla świata i każdej religii boskiego posłańca. Miał nim być jeden z jego najwierniejszych uczniów, niejaki Bahá'u'lláh (arb. chwała boża). Po strąceniu do lochów przez muzułmańskie władze za głoszenie nauk swojego mistrza, według bahaistów doznał on objawienia bożego, które w odróżnieniu do innych proroków sam spisał. W spisanych księgach powołując się na Biblię, jak i Koran przedstawił poprzedzających go posłańców jako przedstawicieli nieprzerwanego procesu uświadamiania rasy ludzkiej o jej duchowych i moralnych możliwościach.

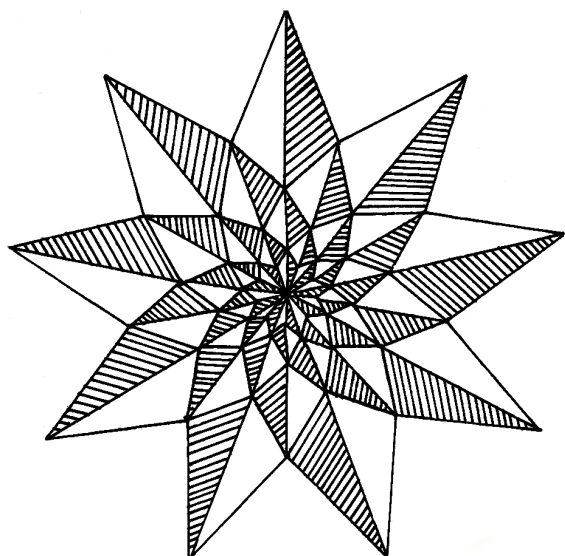
Doktryna

Fundamentem całej religii jest jedność: Boga, religii i ludzkości. Można z tego zauważyć, że jest to religia monoteistyczna. Bóg jest opisywany bardzo podobnie jak w chrześcijańskich źródłach, jednakże doktryna o Trójcy Świętej jest odrzucana. Historia religii jest rozumiana jako cykl prorocत्व, w czasie których każdy prorok dostaje szersze i bardziej rozwinięte obja-

wienie, dopasowane również do kultury i moralności czasów, w których doszło do przekazania wiedzy. Sami wyznawcy widzą swoją religię jako następstwo szyckiego islamu, w analogiczny sposób jak chrześcijanie widzą to w judaizmie. Uznają oni, że każda religia przekazuje te same, uniwersalne wartości jak sprawiedliwość, miłosierdzie czy wyzbycie się pokus. Jedność ludzkości jest bardzo tutaj podkreślana. Globalizm wychwalany jako szczytna idea, a rasizm, nacjonalizm wraz z patriotyzmem, hierarchia w oparciu na przynależność do płci są uznawane za krzywdzące, sztucznie ustanowione zapory do osiągnięcia prawdziwego zjednoczenia. Sam Bahá'u'lláh pisał: „*Ziemia jest tylko jednym łądem, a wszyscy ludzie są jej obywatelami. Nie zasługuje na uznanie ten, który kocha jedynie swoją ojczyznę, lecz ten, który miłuje całą ludzkość.*” Sam w jednym ze swoich prorocत्व miał przewidzieć zniesienie granic, globalny rząd, a nawet wspólny język!

A co z życiem po śmierci?

Bahaizm podobnie jak i inne religie uznaje istnienie duszy jak i życia pośmiertnego. Życie zgodnie z naukami przekazanymi przez namaszczonego ma nas przybliżyć do Boga. Kiedy człowiek umiera przechodzi do →



kolejnego, duchowego świata, gdzie na podstawie naszych dokonań w świecie doczesnym zostaniemy osądzeni i zostanie ukazana ścieżka naszego dalszego rozwoju duchowego. Niebo i piekło nie istnieją jako fizyczne miejsca, są one uważane jako stan bliskości, bądź oddalenia od Boga.

Kult

W bahaizmie nie ma kapłanów czy obrzędów religijnych (poza pogrzebem). Życie zakonne również nie istnieje. Bahaici spotykają się tylko w czasie spotkań modlitewnych, polegają one na czytaniu świętych ksiąg i wspólnej modlitwie bez jakichkolwiek rytuałów. Zazwyczaj odbywa się to w prywatnych posiadłościach członków wspólnoty. Na świecie istnieją również oficjalne domy modlitwy, jednakże tylko po jednym dla każdego kontynentu. Wokół nich mają powstawać budynki użyteczności publicznej otwarte dla każdego człowieka, nie tylko wyznawców Bahá'u'lláha.

Dni Święte (wolne od pracy)

Bahaicki Nowy Rok – 20/21 marca
Święto Ridvan (Objawienie Bahá'u'lláha) – 20/21 kwietnia – 1/2 maja
Objawienie Bába – 23/24 maja
Odejście Bahá'u'lláha – 28/29 maja
Męczeńska śmierć Bába – 9/10 lipca
Urodziny Bába – obchodzone pierwszego dnia po ósmym nowiu księżyca po Bahaickim

Nowym Roku (od połowy października do połowy listopada)

Urodziny Bahá'u'lláha – obchodzone drugiego dnia po ósmym nowiu księżyca po Bahaickim Nowym Roku (od połowy października do połowy listopada)

Kontrowersje

Bahaizm jest krytykowany za wypaczanie nauk przekazanych przez Bábá, chociażby pomimo ścisłej monogamii zdarzały się sytuacje oficjalnego poślubienia kilku kobiet przez bahaitów. Krytyka jest skierowana również przeciwko władzom kościoła za posiadanie wielkiego majątku (każdy bahaita musi oddawać 19% swojego dochodu na wspólnotę), czy za domniemaną uzurpację władzy (zagarnięcie władzy wbrew prawu), gdyż funkcja głowy kościoła miała przechodzić z pokolenia na pokolenie. Po bezdzietnej śmierci wnuka Bahá'u'lláha władzę przejął Dziewięciu Sprawiedliwych, lecz niektóre gminy się z tym nie zgadzają i uważają za przywódcę jego przybranego syna.

BIBLIOGRAFIA

<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/klassypolityki/1770538,1,bez-raju-piekla-i-kleru.read>

<https://www.bahai.org.pl/>

<https://www.bahai.org/>

<https://bahai-library.com/>

O kulturze 4chanu

MICHAŁ TARGOŃSKI

4chan jest anonimowym imageboardem. Początkowo był miejscem, w którym anglojęzyczni fani japońskiej kultury dyskutowali o wszystkim co z tą kulturą związane. Obecnie poza tymi związanymi z anime istnieje wiele innych boardów zajmujących się różnorodną tematyką np. fitnessem, fotografią, polityką. Jedno z najbardziej kontrowersyjnych forów w sieci zindeksowanej ze względu na poglądy użytkowników oraz trolling (wpływanie na innych użytkowników Internetu w celu ich ośmieszenia) prowadzony przez nich.

Pasty

Copypasta (od angielskich słów copy and paste czy kopiuj i wklej) lub pasta to określenie na humorystyczne opowiadanie wklejane przez użytkowników w różne miejsca w Internecie. Spopularyzowana właśnie na 4chanie obecnie pojawia się także w polskim Internecie np. „Mój stary to fanatyk wędkarstwa”. W paście stosowany jest często specyficzny język, w którym luźno powiązane wyrażenia tworzą historię i nastrój. Zazwyczaj wygląda to w ten sposób:

>bądz mną

>anon level 17

>level oznacza wiek, anon to skrót od anonymous

>cała historia jest pisana w ten sposób

>często jako onomatopeje lub opisy emocji są stosowane nazwy plików z rozszerzeniami

>smutnażaba.jpg

Tego typu pasta jest najczęściej określana nazwą greentext od koloru jej wyświetlenia na 4chanie. Wiele past jest również pisana bardziej klasycznym stylem, ale nawet wtedy często korzystają one z rozszerzeń plików i charakterystycznego języka w celu ubarwienia historii. Pasty są zazwyczaj napisane

w lekkim stylu, bez dbania o interpunkcję. Kluczową dla pasty jest jej wartość humorystyczna, bazuje ona często na absurdzie lub trafnie komentuje rzeczywistość.

Trolling

Gdy 4chan pojawia się w mediach dotyczy to najczęściej akcji trollingowych organizowanych przez użytkowników. Najbardziej znaną było zniszczenie instalacji artystycznej *He will not divide us* autorstwa Shia LeBeouf. Najciekawsza z naszej perspektywy część wydarzenia odbywała się w roku 2017 początkowo w Nowym Jorku następnie w Albuquerque, aż w końcu została przeniesiona do ukrytej lokalizacji (później wystawa była ponownie wielokrotnie przenoszona między innymi do Polski). Wystawa polegała na ciągłej transmisji w Internecie wyżej wymienionego napisu. Akcja była gestem protestu skierowanym przeciwko Donaldowi Trumpowi. Ludzie mieli zbierać się przy niej, by wspólnie wspierać się w trakcie trwania kadencji tego polityka. Instalacja po wielu incydentach wandalizmu i bójek została zamieniona na flagę z napisem i przeniesiona do nieznanej lokalizacji w USA.

Użytkownicy 4chana postawili sobie za cel namierzenie i kradzież flagi, aby ponownie przeszkodzić w działaniu transmisji. Dokonali tego posługując się między innymi widocznymi na niebie samolotami oraz astronawigacją. Ostatecznie jeden z użytkowników udał się do ustalonej lokacji flagi i podmienił flagę na koszulkę z żabą *Pepe* nieoficjalnym symbolem 4chana i czapkę z napisem wspierającym Donalda Trumpa.

Zniszczenie instalacji jest doskonałym przykładem tego co najbardziej sobie cenią użytkownicy tego forum, czyli chaosu, emocji i humoru. Dążenie do tego typu reakcji jest niemalże zawsze motorem napędowym dla użytkowników 4chana, jest to związane z filozofią większości użytkowników, którzy wyjaśniają, że trollują po to, żeby dobrze się bawić.

Zapowiedź zmian. Spiskowe teorie

PD

The Economist to czasopismo ekonomiczno-gospodarcze traktujące o pieniądzu. Okładki zawsze są znaczące – w metaforyczny sposób pokazują lub zapowiadają, co zdarzy się na świecie.

Wrześniowy numer nawiązuje w sposób bezpośredni do bajki „Alicja w krainie czarów”. Jak wiemy z dzieciństwa królik zaprasza dziewczynkę do innego świata – baśniowego, magicznego, nierealnego. Bohaterka bajki zaznaje dziwnych przygód: kurczy się po wypiciu fantastycznego płynu lub rośnie do nadnaturalnych rozmiarów po zjedzeniu ciastka. Świat Alicji jest zaczarowany, a przede wszystkim symboliczny. Może nasz świat jest podobny? Tak samo jak dziewczynka, zostajemy zaproszeni do abstrakcji, którą już chyba wszyscy w mniejszym lub większym stopniu doświadczamy. Zmagamy się ze światem nieznanym, dziwnym i nienormalnym – podobnie jak Alicja.

Okładka *The Economist* zawiera również inne symboliczne elementy, na które warto zwrócić uwagę. Kotek siedzący na drzewie jest przerażony i boi się spadających walut. Patrzy na złote, tańczące monety: bitcoina, ether (kryptowaluta) euro, dolara, znak giełd, władzy rządowej oraz symbol wagi (sądownictwo, sprawiedliwość). Koło stóp Alicji leży yuan - waluta chińska, na którą wchodzi wąż. Dół, czyli królicza nora pochłania wartości, które są przecież tak ważne dla współczesnego człowieka.

Wąż pilnuje, aby monety nie zostały pochwycone przez dziewczynkę. Być może współpracuje z królikiem, który w bajce ma rolę narratora, przewodnika lub porządkowego. W łapach trzyma charakterystyczny dla siebie atrybut – zegarek. Niestety gadżet nie pomaga, bo jest wiecznie spóźniony. W rozumieniu ilustracji z *The Economist* zegar symbolizuje wpływający czas. Mimo że okładka jest nawiązaniem do powieści z 1865 roku, jednak jej metaforyka idealnie pasuje do współczesności.

Jak czytamy w *Słowniku symboli* Władysława Kopalińskiego wąż oznacza chaos, śmierć, emanację boską.

- Z Biblii – chytryść, mądrość („Bądźcie mądrzy jako węże” – Mt 10,16);
- Z chrześcijaństwa – kusiciel, diabeł;
- Emblemat lekarzy;
- Z mitologii – atrybut bogiń: Artemidy, Hekate, Persefony;
- Z literatury – „Boska komedia” Dantego: florentyńscy złodzieje i zbrodnie, których pokuta polega na przemianie z ludzi w węże;

Następny element przykuwający uwagę to widoczny na ilustracji las, który jest zniszczony, połamany. Kontrastuje do zielonej trawy, która tak jakby oddziela dwa światy: ciemny, tajemniczy od jasnego i świetlistego.

Królik wciąga Alicję w miejsca, w których przeżywa niesamowite przygody. Zwierzę jest →

przewodnikiem, nauczycielem i obserwatorem. Dziewczyna jest bezbronna, ulega wpływom – jak ludzie, którzy słuchają przywódców, być może polityków, mass media, które kierują ich życiem.

Okładka nawiązuje do współczesności, autorzy sugerują poprzez metaforyczny sens bajki, jakie są lub będą czasy, w których przyszło nam żyć. To znakomite pole symboli, na które wystarczy spojrzeć, aby wyczytać dwuznaczność.

Ludzie podążają za zasadami, często bezsensownymi, z którymi się wewnętrznie kłócą, tak samo jak Alicja za królikiem szukając świata logicznego i uporządkowanego. Jednak rzeczywi-

stość niczym królicza nora jest ciemna oraz przerażająca. Więcej! jest symbolem przejścia do nowego porządku. Świat się kończy, a „ostre ciemne mgły” spokojnie przechodzi na kolejne elementy przyrody wtapiając w mrok wszystkie przyziemne.

Na zakończenie – prośba do czytelników. Proszę zobaczcie co się pojawia na środku ilustracji, jeśli je połączymy lustrzanym odbiciem. Może to jest rozwiązaniem zagadki „krajny czarów”, której według *The Economist* doświadczymy niebawem.



Ostatnie działania chińskiego rządu

EWA WALIŃSKA

Często słyszy się o przytłaczającej cenzurze oraz kontroli sprawowanej nad życiem ponad miliarda obywateli przez chiński rząd. Jednakże wbrew powszechnemu przekonaniu o potędze Wielkiego Cyfrowego Muru Chińskiego (eng. *Great Firewall of China*), jego obejście może być jednak możliwe (serwery Proxy oraz popularne w ostatnich czasach VPN). Może się to wiązać z konsekwencjami prawnymi, gdyż korzystanie z wszelakich usług VPN nieautoryzowanych przez rząd jest karalne. Dodatkowo, wiele z tych usług jest aktywnie namierzanych, a następnie blokowanych oraz technologicznymi sposobami zakłócanych – nie powstrzymuje to jednak od korzystania z nich około 30% internautów.

W takim razie co z całą resztą, pozostałymi 70%? Ze względu na ścisłą kontrolę treści chińskich mediów, nie pozwalającą na ekspozycje na zagraniczne koncepty oraz swobodną wymianę myśli, a z założenia nie powinni oni nawet być świadomi odmiennych poglądów oraz różnych idei. Jednak część społeczeństwa nie zważając na ograniczenia, postanowiła myśleć za siebie. W wyniku tego w ostatnich latach coraz to popularniejsze są idee, które nie łamały bezpośrednio nałożonych przez rząd restrykcji m.in.: nowe wzorce piękności i związane z tym zmiany społeczne (inspirowane Japonią oraz Koreą Południową).

Warto w tym miejscu wspomnieć o podejściu rządu do osób LGBT: na papierze nie dyskryminują ich ani nie zakazują bycia sobą (zgodnie z zapisem w konstytucji o równouprawnieniu wszystkich obywateli; nie obejmuje to jednak

małżeństw, ani prawa do adopcji), a zarazem nie oferują ani ochrony, ani nie edukują na ten temat społeczeństwa. Pozwalają także na szerzenie się dezinformacji (nadal stosowana terapia polegająca na próbie zmiany orientacji na heteroseksualną). Kolejnym ciosem jest zakaz „wulgarnych oraz niemoralnych treści” w telewizji, filmach oraz serialach (włączając również te emitowane jedynie na platformach streamingowych) z końca 2015, który objął również homoseksualizm, co słusznie wzburzyło społeczeństwem. Wstrzymano wtedy produkcję seriali, które naruszały nowe prawa, a w niektórych przypadkach nawet zakończono je przedwcześnie w trakcie emisji – resztę odcinków udostępniano następnie na serwisach zagranicznych w celu obejścia cenzury. Kilka lat później, w 2018 roku popularna platforma społecznościowa Sina Weibo (odpowiednik Twittera) zadeklarowała chęć usunięcia „treści wulgarnych oraz pornograficznych”, do których zaklasyfikowała również wszelkie ślady orientacji odmiennych od „wzorcowego” heteroseksualizmu, jednak ze względu na mocne sprzeciwy ze strony internautów, wycofała się ze swego stanowiska.

Na przestrzeni lat ludzie nie próżnowali i w mniej widocznych zakątkach chińskiego Internetu, zaczęła powstawać twórczość skierowana do osób wykluczonych z mainstreamu przez rząd. Tak długo jak pozostawało to niszą, państwo niezbyt się tym przejmowało, jednak w ostatnich latach niektóre z tych serii zaczęły przedostawać się do szerszej publiki w formie (odpowiednio stonowanych) adaptacji na →

duży ekran. Udało im się przejść przez cenzurę (nie całkowicie bez szwanku – w wielu przypadkach dopiero po zmianie dialogów oraz wycinaniu scen w post-produkcji) dzięki unikaniu bezpośredniego określania uczuć bohaterów wobec siebie jako „miłość”, a raczej skupienie się na jej pokazaniu w sposób bardziej subtelny (nie tracąc przy tym na głębi ich relacji) oraz postawienie nacisku na oś fabularną.

Rząd zdecydował położyć temu kres i zamierzając upiec dwie pieczenie na jednym ogniu, na początku września bieżącego roku wystosował zakaz wstępowania „*niang pao*” (娘炮 - obraźliwe określenie na „zniewieściałych” mężczyzn) w telewizji oraz serialach i filmach. Anulowano wiele programów, których głównymi uczestnikami byli mężczyźni uznani za „niezbyt męskich” (stosujący produkty kosmetyczne podkreślające ich urodę, zachowujący się „przesadnie emocjonalnie”) przez rząd. Niektórzy celebryci w rekordowym tempie drastycznie zmienili swój wizerunek, byle tylko uniknąć tej nagonki. Pod zarzutem „toksycznej kultury” zamknięto też mnóstwo klubów fanowskich oraz zakazano przeprowadzania rankingów wymagających opłaty za głos.

Zarazem rozpoczęto działania mające na celu zaostrzenie kryteriów cenzury treści LGBT, nie pozwalając już dłużej na aluzje, co do odmiennej od heteroseksualnej orientacji bohaterów (w przypadku filmów oraz seriali). Sięgnięto też do wcześniej nieruszanej oryginalnej twórczości (np. książek oraz opowiadań wydawanych w formie elektronicznej) i kazano co popularniejszym autorom jej zredagowanie (stonowanie elementów homoseksualnych), w przeciwnym wypadku miały zostać one usunięte. W wyniku tego, wielu autorów zaczęło zakładać konta na zagranicznych serwisach, by w ostateczności to tam publikować swoją twórczość. W celu uniknięcia rozgłosu, który mógłby spowodować na autorów konieczność redakcji swojej powieści pod naciskiem cenzorów, z czołowych miejsc w rankingach serwisów publikujących powieści, zniknęły te, których treść mogłyby nie spodobać się rządowi (np. swego czasu górujące w rankingu 天官賜福). Niewiele to jednak pomogło, gdyż prędzej czy później większość

bardziej znanych serii i tak została zbanowana oraz skierowana do „poprawek”. Posunięto się nawet do anulowania seriali będących w trakcie kręcenia; w niektórych zaś zmieniono płęć jednemu z bohaterów, by przejść przez cenzurę. Jedynie nieliczne serie o tej tematyce pozostały niczym niewzruszone i spekuluje się, że prawa do ich dystrybucji zostały już sprzedane za granicą, dlatego nie muszą stosować się do obostrzeń chińskiego rządu.

Jest to zatem atak zarówno na, jak to rząd określa, „niezdrową estetykę zniewieściałych mężczyzn” przejętą głównie z Korei i Japonii, „toksyczną kulturę fanowską” oraz „niemoralny homoseksualizm”. Pretekstem do podjęcia takich działań będący chęcią „ochrony moralnych wartości oraz tradycji”. Rząd wytyka celebrytom przykładanie zbyt wielkiej wagi do swojego wyglądu i na tym opieranie całej swojej marki, w przeciwieństwie do talentu oraz ciężkiej pracy. Oskarża również aktorów o wybijanie się, czy zdobywanie popularności na udziale w produkcjach, które umykając cenzurze, przedstawiały relacje homoseksualne. Według nich seriale te są głównie oglądane przez kobiety – którym z kolei zarzucają fetyszyzację tego typu relacji oraz obsesyjne tendencje wobec wszystkiego, co z tym związane. Jednak takie myślenie sprowadza homoseksualizm do poziomu czegoś niemoralnego lub podniecającego jako koncept, co jest niezwykle krzywdzące, gdyż neguje odczucia osób o tej orientacji i sprowadza ich do poziomu byle obiektu.

Rzeczywiście, niektórzy fani patrzą na to jedynie w sposób uprzedmiotawiający, ale w każdej grupie znajdują się toksyczne jednostki, nie powinno się tego tak generalizować. Szczególnie, że zmniejsza to świadomość społeczeństwa na uniwersalność miłości, a w konsekwencji wstrzymuje normalizację osób LGBT.

Za to zmieniające się standardy piękności to naturalny proces, nie powinno się ich narzucać. Zresztą, nawet jeśli takie próby zostaną podjęte, to i tak proces ich przyjęcia już się rozpoczął, więc hamowanie tego jest bezsensowne. Jeśli głównym celem owego zakazu była ochrona ideału „tradycyjnego męskiego mężczyzny”, →



© IZABELA PÓŁKOŚNIK

który zaczął się zacierać wraz z czasem, napływem nowych idei oraz zmianami wewnętrznymi społeczeństwa, to jedyne co to zmieni, to „ograniczy straty”, lecz nie sprawi, że osobom na to wcześniej wystawionym, a zarazem wspierającym nagle się to „odpodoba”. Ktoś, do kogo naprawdę przemawia dany koncept, tak łatwo nie zmieni zdania; działa to w obu przypadkach. Każdemu należy się prawo wyboru, co mu bardziej odpowiada.

Należy również pamiętać, że podejście rządu nie jest tożsame z poglądami obywateli, z których wiele jest gotów czynnie stawiać opór nowym zmianom. W świetle nastawienia oraz ostatnich zakazów chińskiego rządu pozostaje nam mieć nadzieję, że społeczeństwo nie da się stłamsić i dalej pozostanie w nim miejsce do ekspresji dla każdego, niezależnie od orientacji, stylu, gustu, płci, czy poglądów.

BIBLIOGRAFIA

<https://myslpolska.info/2021/09/05/chiny-oczyszczaja-popkulture/?fbclid=IwAR38xL6aTdvEpqJGFjyDJYVQp-vaaot6U3ulSAZ1zBiyWNW9JxaTh58tuZM>

<https://www.antyradio.pl/Muzyka/Rock-News/Chinski-rzad-zamierza-karac-mezczyzn-za-zbyt-zniewiescialy-wyglad-48480>

<https://www.bbc.com/news/business-58394906>

<https://www.voanews.com/a/china-tells-effeminate-male-celebrities-to-man-up-/6244721.html>

<https://www.voanews.com/a/6225581.html>

https://www.voanews.com/a/east-asia-pacific_voa-news-china_china-bans-men-it-sees-not-masculine-enough-tv/6219166.html

<https://www.wdam.com/2021/09/02/china-bans-effeminate-men-tv-new-crackdown/>

<https://www.theguardian.com/tv-and-radio/2016/mar/04/china-bans-gay-people-television-clampdown-xi-jinping-censorship>

<https://edition.cnn.com/2016/03/03/asia/china-bans-same-sex-dramas/index.html>

<https://www.reuters.com/article/us-china-lgbt-censorship/chinas-sina-weibo-reverses-gay-content-clean-up-after-outcry-idUSKBN1HN0KI>

http://www.gov.cn/zhengce/zhengceku/2021-09/02/content_5635019.htm

Kontrkultura, czyli Polacy

KAMIL DUDAR

Kultura alternatywna lubi skandale. To oczywiste – mamy nieskończenie wiele przykładów potwierdzających tę tezę, nawet tak błahe jak na dzisiejsze przewinienia „gówno” (gwoli ścisłości, mowa tu o słowie) lecące ze sceny podczas wystawienia znanej sztuki Ubu Król, czyli Polacy, które doprowadziło do zdjęcia jej ze sceny. Polscy poeci także nie stronili od takich środków przekazu, które były nieodłącznym elementem środowisk kontrkulturowych.

Sam termin kontrkultura upowszechnił się stosunkowo niedawno, bo w 1969 r. i był wówczas stosowany w publicystyce i naukach społecznych. Stanowił pojęcie-parasol zbierające różne nurty filozoficzno-społeczne „kwestionujące zastaną kulturę jako całość”¹. Ta nieco zbyt formalna definicja pozwala nam na zrozumienie istoty tego pojęcia – kontrkultura związana jest z odmiennym sposobem uczestnictwa w życiu społecznym.

Poezja jako forma literacka, która stanowi swoisty „wentyl” dla poety i umożliwia mu przelanie na papier głębokich emocji, była więc naturalnym miejscem do ekspresji poglądów alternatywnych w stosunku do ówczesznie panujących. Z tego powodu najciekawiej jest analizować to zjawisko właśnie na podstawie wierszy.

Człowiek vs. pantofelek

Jednym z najbardziej wyrazistych poetów polskiej kontry był Andrzej Bursa (1932-1957), którego historycy literatury zaliczają do grona polskich poètes maudits (poetów przeklętych). Jego twórczość prześlągnięta jest cynizmem i pewnego rodzaju szczerością, która wynika z zastosowania obrazoburczych opisów i prze-

kleństw. Przykładem niech będzie krótki, lecz wymowny wiersz Pantofelek:

*Dzieci są milsze od dorosłych
zwierzęta są milsze od dzieci
mówisz że rozumując w ten sposób
muszę dojść do twierdzenia
że najmilszy jest mi pierwotniak pantofelek
no to co
milszy mi jest pantofelek
od ciebie ty [...]².*

Wykorzystując budującą napięcie gradację Bursa dochodzi do zaskakującego zakończenia wzmocnionego wulgaryzmem, którego obecność podyktowana jest zastosowaniem konwencji turpistycznej. Pantofelek, pierwotniak niezauważalny gołym okiem, okazuje się być według podmiotu lirycznego bytem milszym od człowieka – jego maluczkość nie pozwala mu na wyrządzenie krzywdy człowiekowi. Ostatnia strofa wydaje się być skierowana do osoby, która myśli tylko logicznie i doszukuje się ciągów przyczynowo-skutkowych, co można umotywować faktem, iż pierwsza strofa ukazuje właśnie taki sposób wnioskowania. Ważny dla →

zrozumienia utworu jest kontekst historyczny – Bursa, który był przedstawicielem pokolenia „Współczesności”, doświadczył czasów stalinizmu. Obnaża on więc w Pantofelku metody politycznej manipulacji tak powszechne w tamtych czasach. Stoї on więc w kontrze do tamtejszej rzeczywistości politycznej, wyraża sprzeciw, nie zgadza się na życie według takich zasad.

Algebra Trójcy

Kolejny poeta przeklęty, Jan Rybowicz (1949-1990), także wpisuje się w kontrkulturowy odłam polskiego wierszopisarstwa. W jednym z jego utworów, *Trójcy*, nawiązał do ważnego dogmatu chrześcijaństwa – Trójcy Świętej:

Wyjaśnię Ci to

na prostym przykładzie:

prawa strona, albo plus

– to jeden.

Lewa strona, albo minus

– to dwa.

Prawa i lewa strona razem,

albo plus i minus razem

- to trzy.

Więc widzisz,

jeden i jeden,

to razem trzy.

Taki logiczny paradoks.

Trójca,

też Przenajświętsza.

Jest to więc jawny sprzeciw ważnemu elementowi polskiej kultury i tożsamości. Podobnie jak Bursa, Rybowicz także wykorzystał element zaskoczenia pod postacią gradacji z zakończeniem niosącym puentę i cały ładunek emocjonalny utworu.

Przewrotni

Można więc stwierdzić, iż charakterystyczną cechą polskiej kontry poetyckiej jest krytyka polityczno-społecznego porządku świata. Inną formę kontry zaś możemy znaleźć w utworach zebranych w *Dezorientacjach* pod redakcją B. Warkockiego, A. Amenty i T. Kaliściaka. We wstępie zatytułowanym *Literatura przewrotna* mówią oni o „przewrotności kontrolowanej”³. Powojenna rzeczywistość wymogła od twórców odejście od kreowania postaci nieheteronorma-

tywnych, gdyż nie wpisywały się one w ówczesny obraz seksualności człowieka. Mimo tego, niektórzy poeci próbowali przemycać te wątki z wykorzystaniem kostiumu historycznego, mitologizacji i innych zabiegów, które pozwalały na sprytne zakamuflowanie prawdziwego przesłania, bowiem motywy te rozumiane były, jak stwierdzają badacze, tylko przez samych zainteresowanych. Miron Białoszewski (1922-1983) wykorzystał właśnie takie zabiegi w wierszu *hepyent* (2):

nie grzeb się w łazience

kładź się na tapczanie

czekam na kochanie

– pasta jeszcze jest?

– jest

– a mbest?

– pstrest

a kochanie?: nie spodziewanie

się tak znów za bardzo aku-

rat dziś no chyba że ho ho

Posługując się słowami Piotra Sobolczyka, erotyzm w tym wierszu „oscyluje już w stronę obsceny”⁴. Jedynym sposobem na zrozumienie tekstu jest interpretacja bazująca na odszukiwaniu dwuznaczności przekazu. Chodzi tu przede wszystkim o nawiązania seksualne. Taka forma sprzeciwu wobec represjonowania twórców jest co prawda dosyć kontrowersyjna, lecz z drugiej strony łatwo jest zrozumieć, dlaczego autor wybrał właśnie ten sposób obrazowania. Zmęczenie narastającymi nastrojami homofobicznymi mogło, z dużą dozą prawdopodobieństwa, doprowadzić do obrania takiego kierunku. Białoszewski miał w zwyczaju pisać zarówno o swoich miłosnych przygodach, jak i dedykować całe poematy dla swoich partnerów. Jest to ciekawy przypadek, gdyż nie ogranicza się on tu do zgrabnych relacji z przejażdżek pociągiem (jak w *...u...a...e...u...*), czy opisywania zdrady z wykorzystaniem dość skomplikowanych neologizmów, które przez to tracą na swojej sile, jak w *moralności ulicznej*. Pozwala sobie na swego rodzaju profanację (dla wielu sfera seksualna urosła do rangi sacrum), podejmuje temat tabu i nie ukrywa swojego podejścia. Kontra taka jest zgoła inna od wcześniej wymienionych w tym sensie, że bazuje nie na sprzeciwie *per se*, a na →

swobodzie wyrazu, która w tym przypadku była znacznie ograniczona.

Utylitaryzm w rzeczywistości kapitalistycznej

Ostatnim, najbardziej współczesnym przykładem kontrkulturowego charakteru polskiej poezji jest twórczość Kiry Pietrek, która cechuje się nowatorską formą i daleko idącym upolitycznieniem widocznym gołym okiem. W tomiku *Statystyki* pojawił się wiersz, który brzmi jak urywek z wiadomości ekonomicznych lub spotkania pracodawców:

*Na świecie jest 200 mln bezrobotnych
w ciągu ostatnich trzech lat
pracę straciło 27 mln osób*

[...]

*W 2010
uczelnie wyższe w polsce
ukończyło 500 tys. absolwentów
jedna czwarta studiowała
zarządzanie
administrację
ekonomię
i finanse*

*założmy że nikt ich na te kierunki nie pchał
600 tys. absolwentów zarządzania i finansów
[w ciągu
pięciu lat*

założmy że trzeba stworzyć im miejsca pracy

Odwołując się do Presili Grzymek, tematem tego wiersza jest „stan ludzkiej użyteczności”⁵. Pietrek opisuje w utworze rzeczywistość systemu, który przypomina dzisiejszy rynek pracy i system oświaty. Studenci studiują, a potem pracy nie mają. Kult utylitaryzmu wyniesiony z kapitalistycznego podejścia do edukacji wyższej doprowadza do wielkiego problemu – więcej osób pracę traci niż ją dostaje. Oznacza to, że każdą jednostkę (już nie człowieka, gdyż pojęcie to zdeprecjonowała współczesna praktyka dehumanizacji obecna w naukach ekonomiczno-społecznych), można zastąpić, gdy tylko przestanie być wydajny i użyteczny. Widzimy więc tu jawną krytykę obecnego systemu, który tworzy „fałszywą świadomość” nakierowaną

na nieistniejące w rzeczywistości zapotrzebowanie na rynku pracy”⁶.

* * *

Kontrkultura poetycka w Polsce przybierała i nadal przybiera różne formy oraz odnosi się do różnorodnej tematyki. Jednakże możemy nadal wywieść kilka wspólnych cech dla „kontrkulturowców”: stosowanie elementów zaskoczenia i budowanie napięcia, turpizm, profanacja oraz odnoszenie się do problematyki społeczno-politycznej. Prócz wyżej wymienionych twórców możemy wymienić też wielu innych znakomitych poetów, którzy je uosabiają. Są to m.in. Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki, Rafał Wojaczek, Jan Sztaudynger i inni. Patrząc na kontrkulturową poezję ze szkolnej perspektywy, możemy dojść do ciekawego wniosku. Wielu z wymienionych autorów omawianych jest na lekcjach polskiego w szkole lub pojawiają się nawet na maturze (jak ostatnio Jan Sztaudynger), jednakże są to kompletnie inne utwory. Kontrowersje są skrzętnie omijane, ale mimo tego pozostają w zasięgu ręki każdego z nas. Idąc za słowami Franciszka Karpińskiego, czasami i w nich możemy dostrzec wartość i ciekawy przekaz:

*Nie czytaj książek, z których gadać śmieiej.
Ale te, z których można robić wiele.*

PRZYPISY I BIBLIOGRAFIA

¹ A. Jawłowska, *Kontrkultura*, [w:] „Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze”, red. A. Kłoskowska, Wrocław 1991, s. 63.

² Wiersz w całości można przeczytać na stronie poezja.org

³ *Dezorientacje*, red. B. Warkocki, A. Amenta, T. Kaliściak, Warszawa 2021

⁴ P. Sobolczyk, *Hermetyczne pornografie Białoszewskiego*, [w:] „Teksty Drugie”, 6, Warszawa 2006, s. 177

⁵ P. Grzymek, *Nowa poezja polska w perspektywie kontrkulturowej*, [w:] „Kontrkultura – Motywy, Manifestacje, Dziedzictwo”, red. Alicja Więclawiak, Poznań 2018, s. 121

⁶ Ibid., s. 122

[szukam świata]

JAROSŁAW BORSZEWICZ

szukam świata
w którym jedna jaskółka
czyni wiosnę
gdzie szewc
chodzi w butach
gdzie jak cię widzą

to dzień dobry
szukam świata
w którym
człowiek człowiekowi
człowiekiem

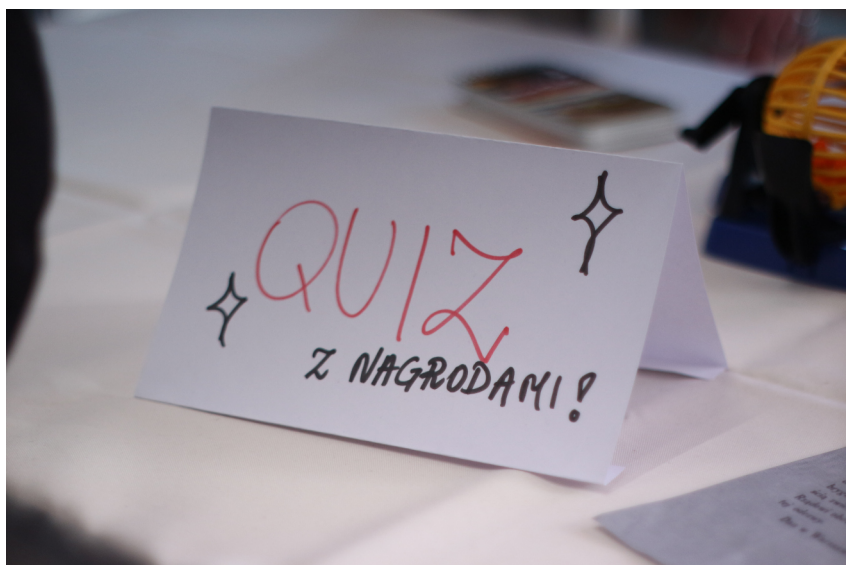
O AUTORZE

Jarosław Borszewicz (ur. 1956) – polski poeta, pisarz, dziennikarz. W czerwcu 1980 roku rozpoczął naukę w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Ukończył również Międzynarodowe Studium Dziennikarskie w Poznaniu. Był wykładowcą i dyrektorem programowym na niepublicznych uczelniach dziennikarskich (m.in. Międzynarodowe Studium Dziennikarskie w Katowicach). Wydał dwa tomiki wierszy: *Zezowaty duet* i *Zezowaty duet oraz nowe wiersze*, powieści: *Mroki* i *Pomroki*.

Świętujemy 11 listopada

ZDJĘCIA: **BAZYLI NAZARUK**

Dnia 10 listopada świętowaliśmy w naszej szkole Narodowe Święto Niepodległości. W tym roku odbyło się ono w wesołej atmosferze. Uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły mogli wziąć udział w quizie historycznym, w którym mogli wygrać różne nagrody rzeczowe. Zorganizowaliśmy także kiermasz ciast, na którym zbieraliśmy pieniądze na cele charytatywne. Za organizację odpowiadali: klasa III B oraz dr Katarzyna Wiszowata-Walczak









Opera i Filharmonia Podlaska



Ach, to był szat, gdy Duduś grał...

Piątkowy wieczór przy Odejskiej wypełni muzyka Jerzego „Dudusia” Matuszkiewicza. Przypomnimy utwory znane z filmów i seriali w mistrzowskim wykonaniu artystów Big Bandu pod kierownictwem Andrzeja Makala.

26 XI 2021



Koncert oratoryjny Händel – „Mesjasz”

Orkiestra i Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej Paul Esswood, Małgorzata Trojanowska Joanna Motulewicz, Rafał Bartmiński, Jarosław Kitala Violetta Bielecka – przygotowanie chóru

17 XII 2021



Koncert kolęd i pastorałek

Okres przedświąteczny nie mógłby odbyć się bez kolęd i pastorałek! Usłyszymy najpiękniejsze utwory w wykonaniu Orkiestry i Chóru OiFP wraz z niesamowitą plejadą gwiazd.

20 XII 2021

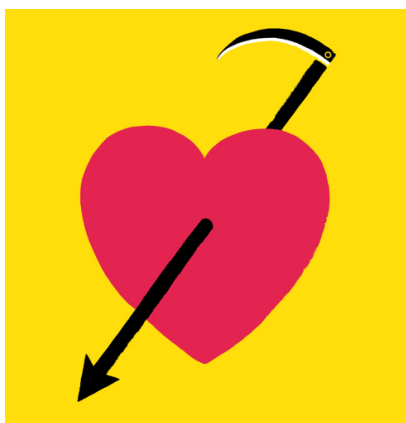
Teatr Dramatyczny



Za wolność, byś wolny był

Obok wierszy Stanisława Barańczaka pojawią się w spektaklu inscenizowane piosenki, m.in. „Mury”, „Psalm stojących w kolejce” i „Ballada o Janku Wiśniewskim”.

5-17 XII 2021



Autostrada

Pogodna, a momentami bardzo zabawna historia o miłości i śmierci oraz o życiu pełnią życia, nawiązuje do „Siódmej pieczęci” Bergmana i najlepszych filmów Woody’ego Allena.

18, 19 XII 2021



Boeing, Boeing

Czy poligamia jest w ogóle możliwa? Tak, jeśli tylko umie się dobrze planować... A Maks jest w tym prawdziwym ekspertem. Wszystko układa się świetnie, dopóki na horyzoncie nie pojawia się Boeing.

17-31 XII 2021

UNDERGROUND/ INDEPENDENT? 25-28 LISTOPADA BIAŁYSTOK



25 LISTOPADA

9:00 film **DZIEŃ BEZ FUTRA:**
ANIMAL reż. Cyril Dion (Francja
2021, 120') – pokaz przedpremierowy
dla szkół; Kino Forum, bilet: 13 zł

17:30 wernisaż wystawy **KOMIKSY
I ILUSTRACJE ZAVKI;** Foyer Forum,
wstęp wolny

18:15 film **ZAPPA** reż. Alex Winter
(USA 2020, 129'); Kino Forum,
bilet: 13 zł

20:00 koncert **THE PAU;**
Klub FAMA, bilet: 20 zł

21:30 film **JAK DOBRZE ŻYĆ NAGO**
reż. Jan Dlachow (Norwegia 2020,
56') + skype z reżyserem
+ inauguracja istnienia Różowej
Skrzyneczki; Kino Forum,
bilet: 13 zł

26 LISTOPADA

18:00 film **SISTERS WITH
TRANSISTORS** reż. Lisa Rovner
(Wielka Brytania 2020, 90');
Kino Forum, bilet: 13 zł

19:30 film **AMERICA RECYCLED**
reż. Noah Hussin, Timothy Hussin
(USA 2015, 97') + spotkanie z ekipą
Bike Days; Klub FAMA, wstęp wolny

22:00 film **THE ROOM** z polskim
dubbingiem! reż. Tommy Wiseau
(USA 2003, 99') + spotkanie
z twórcami dubbingu, ekipą
Najlepszych z Najgorszych; Kino
Forum, bilet: 16 zł

27 LISTOPADA

16:30 film **ODWAGA**
reż. Aleksiej Paluyan
(Niemcy 2021, 90')
+ skype z reżyserem;
Kino Forum,
bilet: 13 zł

19:00 film **W CENTRUM
KOMIKSU** reż. Maciej
Bierut (Polska 2020,
78') + spotkanie
z reżyserem; Kino
Forum, bilet: 13 zł

20:30 koncert
PSYCHO GEOGRAFIA;
Klub FAMA, bilet: 20 zł

28 LISTOPADA

12:00–15:00 warsztaty
CZYSTY PRZYPADK – warsztaty
kreatywne z makietami dla dzieci,
prowadzenie: Kamila Okrutny-
Jasińska; Centrum im. Ludwika
Zamenhofa, bilet: 20 zł/rodzina

16:00 film **PIOSENKI O MIŁOŚCI**
reż. Tomasz Habowski (Polska
2021, 90') + spotkanie z reżyserem;
Kino Forum, bilet: 13 zł

18:30 film **UCIECZKA NA
SREBRNY GLOB** reż. Kuba
Mikurda (Polska 2021, 94')
+ skype z reżyserem;
Kino Forum, bilet: 13 zł

BILETY:
– w kasie kina Forum (ul. Legionowa 5)
– w kasie CLZ (ul. Warszawska 19)
– na stronie bilety.bok.bialystok.pl

BOK
Białostocki
Ośrodek
Kultury

Białystok

**DKF
GAG**

www.bok.bialystok.pl

HALO

Masz ciekawe
pomysły?

Chcesz spróbować
swoich sił w pisaniu?

**Zapraszamy do
współpracy!**